

W Białymstoku uczczono 73. rocznicę śmierci "Inki"

73 lata temu, 28 sierpnia 1946 roku, wykonano wyrok śmierci na Danucie Siedzikównie, pseudonim „Inka”. Skazana przez komunistyczny sąd sanitariuszka została rozstrzelana w więzieniu przy ulicy Kurkowej w Gdańsku. W Białymstoku pamięć bohaterki uczczono uroczystym przemarszem pod pomnik "Inki", przy którym złożono kwiaty i zapalono znicze.

Uroczystości upamiętniające 73. rocznicę mordu sądowego dokonanego na Danucie Siedzikównie rozpoczęły się o godz. 18. Harcerze, dawni działacze opozycji solidarnościowej, przedstawiciele władz, mieszkańcy Białegostoku i okolic spotkali się przy pomniku Ofiar Mordu Katyńskiego. Następnie przeszli na skwer Lecha i Marii Kaczyńskich pod pomnik „Inki”, gdzie złożono wieńce i zapalono znicze.

"Inko, Inko patrzysz z nieba, zachowałeś się jak trzeba"

Były patriotyczne pieśni i wspomnienia o młodej sanitariuszce. Nie zabrakło także okolicznościowych przemówień. Bohaterstwo, patriotyzm i umiłowanie wolności Danuty Siedzikówny podkreślał Artur Kosicki, Marszałek Województwa Podlaskiego w liście odczytanym przez dyrektora gabinetu Tomasza Szeweluka.

"Jej bohaterstwo miało swoją krwawą cenę. Od grozy śmierci ważniejsze były jednak honor i pamięć o zniewolonej Ojczyźnie. Patriotyzm i umiłowanie wolności towarzyszyły Jej do końca - idąc na śmierć wypowiedziała jakże znamienne słowa: „Powiedźcie mojej Babci, że zachowałam się jak trzeba”. W dalszej części listu marszałek nawoływał do kultywowania pamięci o bohaterskiej sanitariuszce, by słowa „odwaga i „honor”- testament życia „Inki” - na zawsze zapisały się złotymi zgłoskami w sercach przyszłych pokoleń.

"Inka" - wyklęta, współczesna idolka

Danuta Siedzikówna ps. „Inka” urodziła się w 1928 roku we wsi Guszczewina koło Narewki. Jej ojciec był leśniczym, w czasie wojny został wywieziony przez Sowietów, zaś matka rozstrzelana przez Niemców. Kilkunastoletnia dziewczyna została sanitariuszką i łączniczką 4. szwadronu odtworzonej na Białostocczyźnie 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. W czerwcu 1945 r. aresztowana przez NKWD-UB za współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Z konwoju uwolnił ją patrol AK. „Inka” znów działała jako sanitariuszka oraz łączniczka, uczestnicząc w akcjach przeciw NKWD i UB.

Ponownie aresztowana w lipcu 1946 r., została osadzona w więzieniu w Gdańsku. Po śledztwie Wojskowy Sąd Rejonowy skazał ją na karę śmierci, którą wykonano 28 sierpnia 1946 roku. Pośmiertnie awansowano ją na stopień podporucznika.

Postać Danuty Siedzikówny stała się ikoną patriotyzmu i heroizmu, a zarazem – przykładem dehumanizacji systemu totalitarnego. W chwili egzekucji „Inka” miała niespełna 18 lat.

